

Sygn. akt: II AKa 104/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2014 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący	SSA Michał Marzec
Sędziowie	SSA Piotr Mirek (spr.) SSA Grażyna Wilk
Protokolant	Magdalena Baryła

przy udziale **Prokuratora Prok. Okręg. del. Pawła Zuberta**

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2014 roku sprawy

wnioskodawcy A. G. s. D. i H.

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu internowania w okresie od dnia 30.01.1982 roku do dnia 24.05.1982 roku na podstawie decyzji Nr II/83 o internowaniu wydanej na zasadzie dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. "o ochronie bezpieczeństwa Państwa i porządku publicznego w czasie obowiązywania stanu wojennego"

na skutek apelacji pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 15 stycznia 2014 roku, sygn. akt V Ko 22/13

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 104/14

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach, wyrokiem z dnia 15 stycznia 2014 r., V Ko 22/13 zasądził od Skarbu Państwa na rzecz A. G. zadośćuczynienie w kwocie 44 000 złotych wraz ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku, tytułem internowania w okresie od 30 stycznia 1982 r. do 24 maja 1982 r., zaś w pozostałym zakresie wniosek oddalił.

Orzekł o kosztach sądowych.

Powyższy wyrok, w części oddalającej wniosek zaskarżony został przez pełnomocnika wnioskodawcy, który zarzucił mu:

- obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 445 i 448 k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię i uznanie, że przyznana kwota zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest sumą odpowiednią w rozumieniu tego przepisu, w sytuacji, kiedy zasądzona kwota jest rażąco niska,
- obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego poprzez jego błędną interpretację i przyjęcie, że szkoda powstała na skutek wykonania decyzji o internowaniu nie może być podstawą przyznania odszkodowania na mocy tego przepisu, podczas gdy niewątpliwie jest, że szkoda poniesiona przez wnioskodawcę pozostawała w związku przyczynowo – skutkowym z wykonaniem decyzji o internowaniu, przez co na mocy w/w przepisu na rzecz wnioskodawcy winno zostać zasądzone odszkodowanie w należytym wysokości.

Stawiając te zarzuty apelujący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Dodać trzeba, że Sąd Okręgowy, rozpoznając wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie, wyrokiem z dnia 2 czerwca 2009 r., VKo 144/O8 zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Na mocy wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 10 lipca 2013 r., II AKo 72/13, postępowanie zakończone wymienionym wyżej wyrokiem zostało wznowione na podstawie art. 540 § 2 k.p.k.

Sąd Apelacyjny stwierdził, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i dlatego nie została uwzględniona.

Przed odniesieniem się do zarzutów apelacji, zwrócić należy uwagę, że w realiach niniejszej sprawy, ocena trafności skarżonego wyroku musi być prowadzona dwóch płaszczyznach.

W przypadku zadośćuczynienia, kwestią podlegającą ocenie Sądu odwoławczego jest wysokość zasądzonej kwoty. W przypadku zaś odszkodowania, kwestią wymagającą rozstrzygnięcia jest przede wszystkim sama zasadność zrekompensowania dochodzonej przez wnioskodawcę szkody w ramach postępowania prowadzonego w trybie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (ustawa lutowa).

Przechodząc do pierwszego z zarzutów apelacji, stwierdzić trzeba, że został on błędnie określony przez skarżącego, jako zarzut obrazę przepisów postępowania. Z treści tego zarzutu wynika jednoznacznie, że dotyczy on w istocie rzeczy naruszenia prawa materialnego.

Nie ulega wątpliwości, że przy określaniu kwoty należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia, kierować się trzeba, wskazanym w art. 445 § 1 k.c. kryterium „odpowiedniej sumy”. Wbrew jednak twierdzeniom apelującego, zasądzona na rzecz wnioskodawcy kwota zadośćuczynienia, została ustalona przez Sąd Okręgowy na poziomie zapewniającym jej cechy odpowiedniej sumy w rozumieniu wymienionego wyżej przepisu.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia, które z uwagi na niewymierność szkody niemajątkowej, jaką jest krzywda, ma charakter uznaniowy, Sąd pierwszej instancji wziął pod rozwagę wszystkie okoliczności mogące rzutować na jego wysokość i pozwalające weryfikować, czy zasądzone zadośćuczynienie mieści się w granicach przyznanej Sądowi swobody orzekania. Nie odmawiając apelującemu prawa do własnej oceny znaczenia tych okoliczności, przypomnieć należy, że dopóki nie wykaże on wadliwości skarżonego rozstrzygnięcia, także w sferze motywacyjnej, jego zapatrywania na kwestię wysokości oczekiwanego przez wnioskodawcę zadośćuczynienia nie stanowią argumentu, pozwalającego na skuteczne zwalczanie stanowiska Sądu Okręgowego. Podkreślić trzeba, że zarzucając Sądowi pierwszej instancji uchylenie się od miarkowania kwoty zadośćuczynienia i zasądzenie jej w ułamku należnej wnioskodawcy rekompensaty, apelujący nie wykazuje, na czym polegała wadliwość rozumowania Sądu Okręgowego

i nie wskazuje punktów odniesienia, którymi należałoby się kierować, oceniając odpowiedniość zadośćuczynienia. Uwzględniając okoliczności internowania wnioskodawcy, długość okresu pozbawienia wolności i towarzyszące temu okoliczności, a także aktualne warunki życia, trudno byłoby dowodzić, że zasądzona kwota 44 000 zł ma charakter symboliczny i została ustalona w sposób rażący dowolnością.

Nie pomniejszając w jakimkolwiek stopniu traumatycznych przeżyć wnioskodawcy i rozmiaru wyrządzonej mu krzywdy nie można jednak pomijać tego, że sposób i okoliczności, w których został pozbawiony wolności, a także warunki, w których był przetrzymywany nie wskazują, aby jego sytuacja odbiegała od sytuacji większości internowanych. Mając w polu widzenia zwiększenie dolegliwości, jakie w związku z doznany urazem powodowało dla wnioskodawcy internowanie, Sąd pierwszej instancji dostrzegł wzrost poziomu doznanej przez niego krzywdy, co znalazło odzwierciedlenie w odpowiednim zwiększeniu wysokości zadośćuczynienia.

Bezzasadność zarzutu apelującego najlepiej oddaje jednostronność spojrzenia na kwestię przesłanek warunkujących zasądzenie zadośćuczynienia. Twierdzenie, że „wnioskodawca przez cztery miesiące internowania przebywał w fatalnych warunkach, bez wiedzy o tym, jakie będą jego dalsze losy, w strachu, stresie, poniżeniu i bólu fizycznym (bez jakiegokolwiek pomocy lekarskiej), stanowiącego skutek min. fatalnego upadku z łóżka” nie znajduje potwierdzenia w ustaleniach faktycznych, opartych przeciw na twierdzeniach samego wnioskodawcy. Nie wdając się w ocenę skuteczności leczenia wnioskodawcy, nie można jednak twierdzić, że był pozbawiony jakiegokolwiek pomocy lekarskiej, skoro był badany przez lekarza – chirurga bezpośrednio po zdarzeniu powodującym jego dolegliwości, a w późniejszym okresie korzystał z pomocy medycznej. Jeżeli uwzględnimy również to, że ostatni miesiąc internowania wnioskodawca spędził na leczeniu szpitalnym, bez żadnego nadzoru, w tych samych warunkach, w których leczono innych pacjentów, to trudno zgodzić się z apelującym, że wnioskodawca cały okres internowania przebywał w „fatalnych warunkach”.

Przechodząc do kwestii odszkodowania, zaznaczyć trzeba, że nie podzielając zarzutu skarżącego, Sąd Apelacyjny nie kwestionuje ani potrzeby korzystania z wypracowanych na gruncie przepisu art. 552 k.p.k. zasad przyznawania odszkodowania ani trafności poglądów wyrażanych w cytowanych przez apelującego judykatach Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych. Nie można jednak zapominać o tym, że zostały one sformułowane na tle konkretnych ustaleń faktycznych i nie można się do nich odwoływać bez uwzględnienia specyfiki sytuacji wnioskodawcy.

Dla uporządkowania rozważań na temat zasadności zarzutów apelującego przypomnieć należy, że przedmiotem żądanego przez wnioskodawcę odszkodowania było wyrównanie utraconych przez niego na skutek internowania zarobków w okresie od 30 stycznia do 25 października 1982 r. oraz różnicy między wynagrodzeniem, które otrzymywałby pracując na kopalni, a wypłacaną mu rentą inwalidzką w okresie od 26 października 1982 do 17 lipca 2012r.

Mimo tego, że uzasadnienie skarżonego wyroku, w zakresie pierwszego składnika żądanego odszkodowania może budzić zastrzeżenia co do przejrzystości artykułowania stanowiska Sądu pierwszej instancji, to jednak lektura całości uzasadnienia wyroku nie pozostawia wątpliwości, że podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego było ustalenie, że za okres internowania wnioskodawcy wypłacono wynagrodzenie, które nawet przekraczało wysokością kwoty wypłacane mu z tego tytułu przed internowaniem.

Analiza treści wywiezionego środka odwoławczego nie wskazuje, aby apelujący w tej części kwestionował skarżone rozstrzygnięcie. Nie formułuje bowiem zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, a w uzasadnieniu apelacji brak wywodów, które wymagałyby zajęcia przez Sąd odwoławczy szerzej motywowanego stanowiska.

Gdy zaś idzie o roszczenia wnioskodawcy wynikające ze zmniejszenia się poziomu jego dochodów już po zakończeniu internowania, czy to na skutek pobierania zasiłku chorobowego, czy też renty inwalidzkiej, to decydujące o trafności skarżonego wyroku i zasadności wniesionej apelacji jest udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy dochodzone przez wnioskodawcę odszkodowanie dotyczy szkody bezpośrednio wynikłej z decyzji o internowaniu w rozumieniu art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Analizując uzasadnienie skarżonego wyroku przyznać trzeba, że i w tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego nie zostało wyrażone w pełni precyzyjnie. Nie można się jednak zgodzić z apelującym, że jest ono niezrozumiałe. Przedstawiona przez Sąd Okręgowy argumentacja, w powiązaniu z powoływanym orzecznictwem wskazuje jednoznacznie, że w jego ocenie, stanowiąca podstawę żądania szkoda nie wynika bezpośrednio z wykonania decyzji o internowaniu. Stanowisko to jest słuszne.

Nie ulega jakiegokolwiek wątpliwości, że żądane przez wnioskodawcę odszkodowanie, mające mu naprawić szkodę wywołaną częściową utratą zdolności do pracy zarobkowej ma charakter renty, którą można dochodzić na podstawie przepisów art. 444 § 2 k.c. i art. 447 k.c. Już tylko z uwagi na istotę tego rodzaju odszkodowania, mającego rekompensować szkodę materializującą się dopiero po zakończeniu zdarzenia, które miało ją spowodować, koniecznym staje się wykazanie, że wynika ona bezpośrednio z wykonania decyzji o internowaniu. Bezpośredniość szkody wynikającej z wykonania decyzji o internowaniu jest niczym innym, jak wyrazem odpowiedniego stosowania w szczególnych postępowaniach odszkodowawczych przewidzianych w przepisach rozdziału 58 k.p.k. oraz ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, rządzącej odpowiedzialnością odszkodowawczą, zasady adekwatnego związku przyczynowego.

Stąd też samo powoływanie się przez apelującego na istnienie związku przyczynowo – skutkowego między internowaniem wnioskodawcy a doznany przez niego urazem, powodującym częściową utratę zdolności do pracy nie jest wystarczające do dowiedzenia zasadności żądania, jeżeli skarżący nie stara się nawet wykazać, że jest ona normalnym następstwem pozbawienia wolności w ramach wykonania decyzji o internowaniu. Jest to zrozumiałe, gdyż w realiach niniejszej sprawy brak podstaw do przyjęcia bezpośredniego związku między szkodą wnioskodawcy, a wykonaniem decyzji o internowaniu.

Roszczenie odszkodowawcze określone w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, które ma swoje źródło w konstytucyjnym prawie do odszkodowania za sam fakt bezprawnego pozbawienia wolności (art. 41 ust. 5 Konstytucji RP – por. wyrok TK z dnia 1 marca 2011 r., P21/09, OTK – A 2011/2/7) uprawnia do rekompensowania następstw będących bezpośrednim, normalnym następstwem bezprawności pozbawienia wolności na mocy decyzji o internowaniu. Do kategorii tego rodzaju następstw nie należy przecież częściowa utrata zdolności do pracy zarobkowej, której bezpośrednią przyczyną był nie tyle nawet nieszczęśliwy wypadek – upadek z łóżka piętrowego w nocy z 22/23 marca 1982 r., co niewłaściwy sposób leczenia, zapoczątkowany błędną diagnozą lekarza badającego wnioskodawcę w dniu 23 marca 1982 r., który nie stwierdził u wnioskodawcy żadnych dolegliwości i uznał go za zdolnego do transportu (Książka zdrowia, akta IPN Ka 43/226, k.16 – 19).

Podzielając zatem pogląd, wyrażony przez Sąd Najwyższy na gruncie przepisu art. 552 § 4 k.p.k. (postanowienie z dnia 7 lutego 2007 r., V KK 61/06, OSNKW 2007, z. 3, poz. 28), który z uwagi na dyspozycje art. 8 ust. 3 ustawy lutowej zachowuje aktualność w rozpoznawanej sprawie, stwierdzić trzeba, że przepisy tej ustawy nie stanowią podstawy do rekompensowania szkody wnioskodawcy, nie będącej bezpośrednim następstwem bezprawności pozbawienia wolności w ramach wykonania decyzji o internowaniu.

Odmiennego zapatrywania na kwestię bezpośredniości szkody wynikającej z wykonania decyzji o internowaniu wnioskodawcy nie można opierać na akcentowanym przez apelującego stanowisku orzecznictwa, które dopuszcza uznanie, że wystąpienie bezpośrednich skutków tego zdarzenia mogło mieć miejsce również po zakończeniu internowania. Sąd Apelacyjny stanowisko to podziela, lecz uznaje, że w realiach niniejszej sprawy sytuacja taka nie zachodzi. Jest oczywistym, że orzekanie w sprawie odszkodowania za szkody wynikłe z wykonania decyzji o internowaniu musi uwzględniać kontekst historyczny i uwarunkowania społeczno – polityczne okresu stanu wojennego. Bez wątplenia, w przypadku wielu działaczy opozycyjnych, internowanie stanowiło pierwszy element ciągu działań represyjnych i na długi okres czasu określało ich pozycję społeczną. W istniejącym wówczas porządku politycznym sam fakt internowania, był tak wymownym aktem, iż mógł w taki sposób stygmatyzować osobę dotkniętą tą formą represji, że po jego zakończeniu nie mogła ona wrócić na zajmowane wcześniej stanowisko, podjąć dostępnego jej wcześniej zatrudnienia, czy też wreszcie, zmuszona była wyemigrować z kraju. Stąd też uzasadnionym

się wydaje przyjęcie, że wynikające stąd pogorszenie się sytuacji życiowej internowanego było bezpośrednim następstwem wykonania decyzji o internowaniu. Sytuacja taka nie zachodzi w przypadku wnioskodawcy. Nic nie wskazuje na to, aby sam fakt internowania rodził dla niego także negatywne następstwa jeszcze po jego zakończeniu. Niemożność kontynuowania zatrudnienia nie była przejawem stosowania represji zapoczątkowanej internowaniem, ale stanem zdrowia wnioskodawcy.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Apelacyjny, nie podzielając zarzutów apelacji, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono po myśli przepisu art. 13 wymienionej ustawy.